

My i inni



Aleksandra Grzymała-Kazłowska

Instytut Socjologii, Warszawa
Uniwersytet Warszawski
Ośrodek Badań nad Migracjami UW
akazłowska@wp.pl

Dr Aleksandra Grzymała-Kazłowska bada procesy migracji i adaptacji migrantów oraz relacje etniczne



Aleksandra Jasińska-Kania

Instytut Socjologii, Warszawa
Uniwersytet Warszawski
Aleksandra.kania@uw.edu.pl

Prof. dr hab. Aleksandra Jasińska-Kania zajmuje się teoriami socjologicznymi, bada stereotypy i uprzedzenia narodowe, współpracuje z Komitetem Socjologii PAN

Jaki jest nasz stosunek do imigrantów i mniejszości etnicznych? Czy na tle społeczeństw Europy jesteśmy bardziej czy mniej tolerancyjni?

Jednym z procesów zachodzących we współczesnej Europie jest wzrost heterogeniczności zamieszkujących ją społeczeństw. Mieszanie się ludności wewnątrz Europy oraz napływ imigrantów przyczyniają się do wzrostu zróżnicowania etnicznego krajów europejskich. Rodzi się pytanie, czy obserwowanemu wzrostowi indywidualizmu towarzyszy wzrost tolerancji dla odmienności innych?

Prowadzone od kilku dekad Europejskie Badania Wartości – European Values Study (EVS) – w których podjęto między innymi problem tolerancji wobec mniejszości oraz postaw wobec imigrantów, dają możliwość spojrzenia na zmiany poziomu tolerancji w Polsce i w innych społeczeństwach europejskich. Międzynarodowy charakter badania umożliwia analizę występowania tolerancyjnych postaw w poszczególnych krajach oraz pozwala zbadać rozmaite uwarunkowania tolerancji. W tekście przedstawiamy wyniki badań empirycznych nad stosunkiem Polaków do różnych grup mniejszościowych w Polsce w porównaniu z innymi społeczeństwami Europy.

Tolerancja jako abstrakcyjna wartość jest w Polsce częściej deklarowana niż w większości krajów europejskich. Na przykład tolerancja i szacunek dla innych ludzi pozostawały wartością bardziej pożądaną w wychowaniu dzieci w Polsce niż w większości innych krajów.

Wymiary tolerancji

W oparciu o EVS w 2008 roku, podobnie jak 10 lat wcześniej, można było wyróżnić – zarówno w Polsce, jak i w całej Europie – trzy wymiary tolerancji. Pierwszy wymiar, który można nazywać tolerancją etniczną, odnosi się do postaw w stosunku do imigrantów, muzułmanów, osób innej rasy, Cyganów i Żydów. Drugi wymiar, który można określić jako tolerancję osobistą, obejmuje przede wszystkim postawy wobec osób uznawanych za dewiantów lub grup uważanych za uciążliwe lub zagrażające: kryminalistów, pijaków, narkomanów, homoseksualistów, osób niezrównoważonych psychicznie, chorych na AIDS. Trzeci wymiar odnosi się do osób charakteryzujących się skrajnymi postawami politycznymi, zarówno prawicowymi, jak i lewicowymi, i można go nazwać tolerancją polityczną.

Według badania EVS w Polsce występuje wyjątkowo duża tolerancja polityczna, dość wysoka tolerancja etniczna i relatywnie niska tolerancja osobista w porównaniu z innymi państwami europejskimi. W ostatniej dekadzie można było zaobserwować wzrost dwóch pierwszych wymiarów tolerancji oraz spadek tego trzeciego.

Obcy jako sąsiad

Jako jedną z miar nietolerancji można przyjąć skłonność do wykluczania jako potencjalnych sąsiadów ludzi należących do różnych kategorii społecznych, między innymi członków mniejszości etnicznych.

W Polsce najsilniej odrzucaną mniejszością wśród badanych grup etnicznych okazali się Cyganie – wskazani jako niepożądani sąsiedzi przez jedną trzecią Polaków. Jednak byli i są oni wykluczani nad Wisłą rzadziej niż w Europie. Relatywnie mniejsza nietole-



Mniejszość rosyjska w Warszawie ma swoje sklepy sprzedające książki i płyty

rancja wobec Cyganów może wynikać między innymi z ich wielowiekowej obecności w Polsce, przy ich stosunkowo małej liczebności. Według najnowszego badania EVS pod względem stopnia odrzucenia jako potencjalnych sąsiadów po Romach sytuują się kolejno: muzułmanie, Żydzi, imigranci i ludzie innej rasy. Tu zwraca uwagę wciąż nieco większy stopień wykluczenia Żydów w Polsce w porównaniu z „europejską średnią”.

Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu spadł stopień odrzucenia Cyganów i osób odmiennej rasy. Wobec Żydów w latach 90. XX wieku wzrosło wykluczenie sąsiedzkie, które dopiero ostatnio obniżyło się do poziomu z początku transformacji. W stosunku do muzułmanów nietolerancja wzrosła między 1990 a 1999 rokiem, lecz nie pogłębiła się już w następnej dekadzie.

Inni w Europie

We wszystkich regionach Europy Zachodniej występuje obecnie podobny poziom tolerancji sąsiedzkiej wobec innych grup etnicznych. W ciągu dekady spadł on jednak widocznie na północy Europy (np. niemal dwukrotnie w Holandii), a wzrósł na południu (w Grecji i w Hiszpanii). Poziom tolerancji osobistej dostrzegalnie podniósł się w centralnych krajach Zachodu (we Francji, w Belgii, w Niemczech), a obniżył na północy (zwłaszcza w Holandii i w Danii). Tolerancja polityczna najbardziej zauważalnie wzrosła w Europie Południowej (w Grecji i Hiszpanii), a spadła – choć mniej wyraźnie – w północnej części (w Finlandii i Holandii).

Odmienne wygląda dziś również poziom tolerancji w różnych regionach Europy Wschodniej w porównaniu z poprzednią dekadą. W 1999 roku państwa Grupy Wyszehradzkiej wypadały najgorzej pod względem tolerancji wśród krajów wschodnioeuropejskich. Wysokie wskaźniki ogólnej

nietolerancji w tej części Europy wynikały głównie z ksenofobicznego nastawienia mieszkańców tego regionu. Ostatnia edycja EVS pokazała natomiast znaczny przyrost tolerancji wśród społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza wśród Węgrów, którzy od społeczeństwa o najwyższym poziomie wykluczenia innych etnicznie sąsiadów przesunęli się do grupy najbardziej tolerancyjnych krajów europejskich.

Ogólny poziom tolerancji nie różni się zbyt wiele w innych regionach postkomunistycznej Europy (podobnie było w 1999 roku). Większe zróżnicowanie można zaobserwować, gdy weźmie się pod lupę różne wymiary tolerancji. Co interesujące, tolerancja etniczna jest najmniejsza w krajach bałtyckich (zwłaszcza na Litwie i w Estonii), a największa w państwach południowych (podobnie jak tolerancja osobista i polityczna w tej części Europy).

W świetle EVS w 2008 roku Polacy jawią się na tle całej Europy jako społeczeństwo przeciętnie tolerancyjne wobec imigrantów, choć jako jedno z bardziej otwartych państw postkomunistycznych. Mimo że nad Wisłą panuje nieco mniejszy poziom uprzedzeń wobec imigrantów i osób innej rasy niż średnio w Europie, jest on jednak wyższy niż w krajach zachodnich.

Polacy wobec imigrantów

Analiza tolerancji sąsiedzkiej w społeczeństwie polskim przeprowadzona w ramach EVS pokazała w ostatniej dekadzie spadek ksenofobii wobec imigrantów i osób odmiennej rasy. Należy przy tym zauważyć, że choć w ostatnim dziesięcioleciu zmniejszył się odsetek odrzucenia imigrantów w Polsce (z 23,5% do 17,5%), to jego obecny poziom wciąż jest wyższy niż na początku lat 90. (10%). Fakt, że według EVS w 1990 roku Polacy byli właściwie najbardziej tolerancyjnym narodem Europy Wschodniej, tłumaczyć można było: falą entuzjazmu spowodowanego transformacją ustrojową i otwarciem

Postawy Polaków wobec mniejszości etnicznych i imigrantów na tle Europy

Na dużych targowiskach w Polsce spotykają się pod jednym dachem ludzie różnych kultur i narodowości



Anna Zawadzka

granic w Polsce, swoistą euforią charakterystyczną dla czasu wielkich przemian, zaciekawieniem innymi kulturami i przybywającymi do Polski nielicznymi imigrantami oraz uwrażliwieniem na kwestie ochrony praw człowieka.

Początkowa otwartość Polaków na imigrantów zamieniła się pod koniec lat 90. poprzedniego wieku w postawę zamknięcia. Badanie EVS z 1999 roku ukazało w Polsce jeden z najwyższych poziomów ksenofobii w Europie. Niepokój związany z – postrzeganym jako duży – napływem imigrantów, pesymistyczne nastroje społeczne wynikające z kosztów transformacji, słabość instytucji państwa oraz pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju i wzrost bezrobocia wpłynęły na radykalizację postaw społecznych, w tym szczególnie postaw etnicznych. Wystrzył się także w percepcji Polaków konflikt interesów między polskim społeczeństwem a obcokrajowcami.

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać w ostatniej dekadzie. Dostrzegalną w badaniach EVS z 2008 roku zmianę postaw etnicznych można wiązać w dużym stopniu z europeizacją – akcesją Polski do Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę zarówno opisany wcześniej ogólny wskaźnik nietolerancji etnicznej, jak i szczegółową miarę, jaką jest wykluczenie imigrantów jako potencjalnych sąsiadów, można powiedzieć, że Polacy w świetle badania EVS z 2008 roku jawią się jako jedni z mniej ksenofobicznych narodów Europy Wschodniej.

Imigrantowi dam pracę

Opisane wcześniej zmiany postaw widocznie zarysowały się też w odpowiedziach na

pytania o stosunek Polaków do przyjazdów imigrantów i do podejmowania przez nich pracy w Polsce (EVS 2008). W 1995 roku 44% Polaków opowiadało się za zmniejszeniem liczby obcokrajowców w Polsce. Tymczasem cztery lata później w odpowiedzi na podobne pytanie prawie 13% mieszkańców Polski zabroniłoby przyjazdów do naszej ojczyzny ludziom z krajów słabiej rozwiniętych, a 58% postulowało ograniczenie napływu cudzoziemców (EVS 1999). Natomiast dekadę później (EVS 2008) Polacy stali się bardziej otwarci na napływ obcokrajowców. Całkowicie przeciwnych przyjazdom było tylko 3,5% mieszkańców Polski (przeciwników przyjazdu cudzoziemców mniej było tylko w Danii, Szwajcarii, Hiszpanii i Finlandii), a 16,2% opowiadało się za nieograniczonym przyjazdem do pracy ludzi z krajów słabiej rozwiniętych.

Podobna prawidłowość zauważalna była również w wypadku zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. W 1999 roku aż 90% Polaków uważało, że gdy brakuje miejsc pracy, Polacy powinni mieć pierwszeństwo przed obcokrajowcami w otrzymywaniu zatrudnienia – silniejsza dyskryminacja cudzoziemców na rynku pracy występowała wtedy tylko na Litwie i na Malcie. Dekadę później za preferowaniem Polaków na polskim rynku pracy opowiadało się wyraźnie mniej, bo 70,9% respondentów, i społeczeństwo polskie było pod tym względem jednym z najmniej dyskryminujących społeczeństw Europy Wschodniej.

Również inne badania z ostatniej dekady wskazują na wzrost poziomu tolerancji etnicznej w Polsce w ostatnich latach. Zmiany

te można już było dostrzec w przeprowadzonym w latach 2002-2003 w krajach Europy Zachodniej i Środkowej Europejskim Badaniu Społecznym (European Social Survey – ESS), które pokazało w Polsce relatywnie niski poziom oporu przed imigrantami. Polacy pod tym względem przodowali w swoim regionie, znacznie wyprzedzając Czechów i Węgrów. Potwierdzeniem tej prawidłowości może być także badanie CBOS z 2004 roku, w którym tylko 14% Polaków było przeciwnych osiedlaniu się w Polsce obcokrajowców, 34% dałoby możliwość osiedlenia nad Wisłą wszystkim chętnym cudzoziemcom, a 43% przynajmniej imigrantom z niektórych krajów. Trzeba jednak dodać, że wśród respondentów tego ostatniego badania zdecydowanie przeważał pogląd, że Polska nie potrzebuje większej liczby imigrantów (82%).

Dyskusja wyników

Widoczną w ostatnich latach stosunkowo wysoką otwartość Polaków na obecność imigrantów można tłumaczyć nie tylko pozytywnymi nastrojami społecznymi, spowodowanymi m.in. wzrostem gospodarczym, lecz także brakiem poczucia zagrożenia, związanym z relatywnie niewielką liczbą i „nieproblematycznością” imigrantów w Polsce. Badania EVS pokazały, że ogólne poczucie zagrożenia związane z obecnością imigrantów w 2008 roku było w Polsce jednym z najniższych w Europie. Ze wszystkich wymienionych na liście zagrożeń Polacy najbardziej niepokoił się tym, że imigranci będą obciążeniem dla systemu opieki społecznej oraz że będą przyczyniać się do wzrostu przestępczości. W dalszej kolejności polscy obywatele obawiali się w związku z obecnością imigrantów zagrożeń ekonomicznych (utrata pracy) i demograficznych. Najmniejsze obawy w społeczeństwie polskim dotyczyły spójności kulturowej.

Analizując przedstawioną hierarchię zagrożeń oraz wyniki innych badań, można dostrzec w ostatniej dekadzie relatywny spadek wagi czynników ekonomicznych w percepcji Polaków. Mniejsze niż w Polsce ogólne obawy związane z obecnością imigrantów wystąpiły jedynie w: Rumunii, Francji, Danii i Albanii (EVS 2008). Największe poczucie zagrożenia wywoływali imigranci w: Austrii, Niemczech, Rosji, Irlandii, Grecji,

Czechach i na Węgrzech, czyli w państwach o dużym napływie imigrantów, zwłaszcza w ostatnim okresie.

Wyniki EVS pokazały, że Polska wyróżnia się pozytywnie w Europie Wschodniej pod względem tolerancji etnicznej, która w ostatniej dekadzie zauważalnie wzrosła. Z kolei podniesienie się tolerancji sąsiedzkiej wobec mniejszości etnicznych i imigrantów można łączyć ze wzrostem otwartości wobec tych grup na skutek polepszenia się sytuacji gospodarczej kraju i zwiększania się poziomu optymizmu społecznego w Polsce, związanego m.in. z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Czynnikiem sprzyjającym jest tu niewielka liczba imigrantów w Polsce i powiązana z tym stosunkowo niewielka skala problemów, co wpływa na niski poziom poczucia zagrożenia wśród mieszkańców Polski z powodu obecności „obcych”.

Relatywnej otwartości na przyjazdy imigrantów i na ich obecność na rynku pracy towarzyszy względna akceptacja inności etnicznej i zróżnicowania etnicznego polskiego społeczeństwa. Wydaje się, że jest to jednak związane przede wszystkim z małą skalą imigracji i specyfiką Polski, która nie doświadcza takich głębokich przemian kulturowych i konfliktów jak społeczeństwa zachodnie. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Grzymała-Kazłowska A. (2011). Paradoxy polskiej tolerancji. Postawy wobec mniejszości i imigrantów w Polsce na tle Europy, w: A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany wartości Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Jasińska-Kania A., Łodziński S. (red.). (2009). *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.



Rabin Pinchas Żarczyński prowadzi wykład w ramach projektu „Wielokulturowy Lublin” (2009), w którym prezentowano kulturę mniejszości narodowych i wyznaniowych